

Wystawa dokumentalna „40-lecie KPP”

WARSZAWA (PAP)
16 bm. w salach muzeum historii polskiego ruchu rewolucyjnego, mieszczącym się w b. Pałacu Corazziańskim w Warszawie otwarta została wystawa dokumentalna — „40-lecie Komunistycznej Partii Polski”.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Edward Ochab, Adam Rapacki i Aleksander Zawadzki.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz naczelnich organizacji politycznych i społecznych.

Zebranych powitał dyrektor muzeum Janusz Durko. Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, który powiedział:

Wystawa, którą dziś otwieramy w związku z 40-leciem KPP, mówi językiem faktów i dokumentów o mężnej, ofiarnej walce mas pracujących i wielostronnej działalności rewolucyjnej polskich komunistów w trudnym międzywojennym 20-leciu, omroczonego rządami i gwałtami faszystów, nędzą, wyzyskiem, bezrobociem i poniewierką robotników i chłopów.

Otwarcia wystawy dokonał I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Wielka ankieta — komunikuje

Podajemy ponownie do wiadomości Czytelników, że losowanie nagród wśród uczestników wielkiej ankiety odbędzie się w dniu 19 grudnia br. w czasie konferencji naukowo-prasowej, która została zwołana na ten dzień w lokalu redakcji.

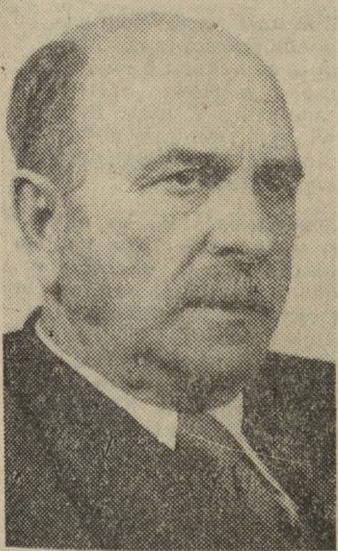
Mocarstwa zachodnie gotowe są podjąć rozmowy z ZSRR

Komunikat Rady Ministrów NATO

PARYŻ (PAP)
Jak już donosiliśmy w Paryżu rozpoczęły się obrady NATO.

Rada ministrów NATO uchwaliła we wtorek jednomyślnie oświadczenie w sprawie Berlina. Oświadczenie stwierdza na wstępie, że rada rozpatrywała problem Berlina i doszła do przekonania, że „żadne państwo nie ma prawa wycofać się jednostronnie z przyjętych na siebie zobowiązań”.

Dzisiaj pogrzeb Wł. Kowalskiego



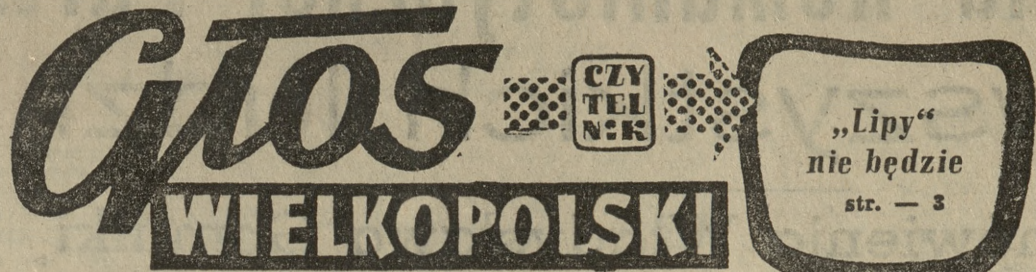
Fot. - CAF

W związku ze zgonem WŁADYŚŁAWA KOWALSKIEGO Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL powołało dla zorganizowania pogrzebu komisję pod przewodnictwem BOLESŁAWA PODEDWORNEGO — wiceprezesa NK, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa.

Jak informuje komisja, pogrzeb odbędzie się na koszt państwa w dniu 17 bm. o godz. 11.

Trumna ze zwłokami będzie wystawiona na widok publiczny w sali kolumnowej Sejmu, do chwili eksportacji na Cmentarz Powązkowski do Alei Zasłużonych. (PAP)

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 17 XII 1958

Nr 299 (4628)

W 40 rocznicę partii mas pracujących

Liczne delegacje zagraniczne na centralnej akademii w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

16 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademii, poświęcona 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski. Na sali, wypełnionej do ostatniego miejsca, zebrał się czołowi działacze partii z całego kraju.

Widzimy wśród nich weteranów ruchu robotniczego, którzy jeszcze w szeregach SDKPiL walczyli o socjalizm, o wyzwolenie narodowe i społeczne ojczyzny, widzimy b. członków KPP, których zebrało się tu blisko tysiąc, b. członków PPR, a także przedstawicieli najmłodszego pokolenia bojowników o socjalizm. Widzimy członków KC PZPR, sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR z całego kraju, ministrów, członków władz naczelnich stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

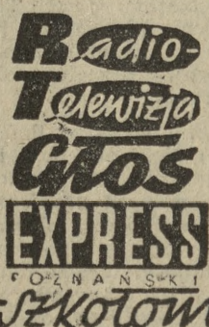
Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych

państw socjalistycznych akredytowani w Polsce.

Wokół sali — wielkie portrety tych, z których nazwiskami wiąże się historia polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni dziesiątków lat walki z caratem i innymi zaborcami, z rządami kapitalistycznego międzywojennego 20-lecia, z hitlerowskim okupantem. Na salę spoglądają twarze Ludwika Waryńskiego, Marcina Kasprzaka, Adolfa Warskiego, Juliana Leńskiego, Wery Koszutskiej — Kostrzewy, Marcelego Nowotki, Pawła Findera i wielu innych.

Orkiestra gra Mazurka Dąbrowskiego i Warszawiankę, z której melodią na ustach lud stolicy wyszedł na ulice w 1905 r.

Akademii przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Obok niego w prezydium zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski; sekretarze KC PZPR; prezes NK ZSL — Stefan Ignar, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajna, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Tadeusz Kotarbiński, członkowie KC PZPR, długoletni działacze KPP — Ostap Dłuski, Jan Izdoreczyk, Leon Kasman i Leon Kruczkowski, I sekretarz



Radiowy Fundusz Budowy Szkół powiększył datki: Wojciecha Piechoty — z Szamotuł, Zofii Walewskiej — z Zielonej Góry, Mirosławy Kwiatkowskiej, Edmunda Szendela, Jędrzeja Maciołko, Kazimierza Gozelańczyka, Adama Wasliaka, Zofii Smiechały i Tadeusza Węclawka — z Poznania. Na RFBS wpłacił również pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Geologicznych — oddział rolny rejonu Poznań.

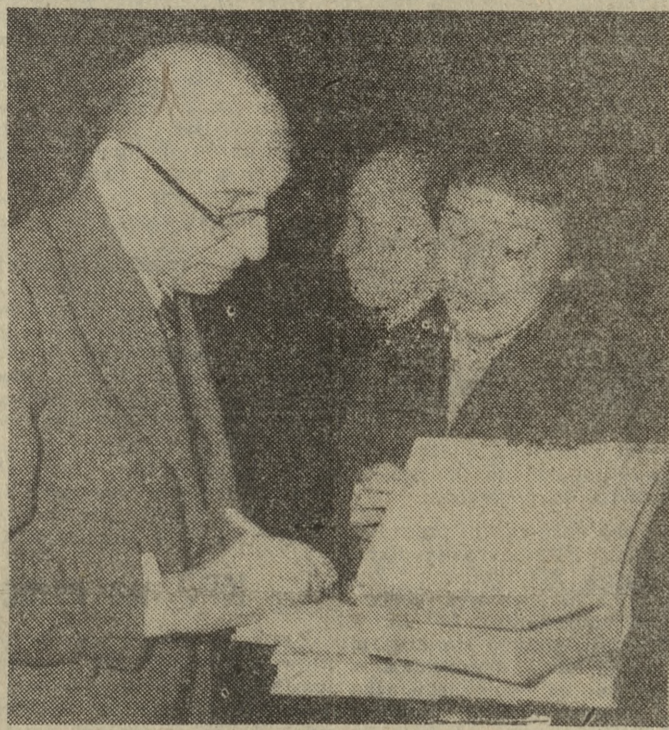
Dalsze wpłaty na Radiowy Fundusz Budowy Szkół przyjmuje Rozgłośnia Polskiego Radia, ul. Berwińskiego 5 oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Expressu Poznańskiego”, ul. Grunwaldzka 19. Wpłaty można również dokonywać na

KONTO PKO POZNAŃ 5-9-650.

Nazwiska ofiarodawców publikujemy na łamach gazet oraz w Radio.

KC ZMS — Marian Renke, przewodniczący ZG ZMW — Józef Tejcma, poeta rewolucyjny Władysław Broniewski, zasłużeni działacze KPP — A. Piecha, A. Konopka, W. Wojtowicz, F. Pilarski, M. Pieczyński, S. Zachariasz, Z. Zakrzewski, A. Fiderkiewicz, A. Les-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Potrzeba szerszego działania służby agronomicznej

(Inf. wł.)
Omówieniu programu rozwoju rolnictwa wielkopolskiego w okresie najbliższych lat

Posiedzenie Prezydium PAN

WARSZAWA (PAP)

16 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk, w którym udział wzięli również przedstawiciele najważniejszych regionalnych towarzystw naukowych. Prezydium przedyskutowało wstępne tezy dalszych kierunków współpracy PAN z tymi towarzystwami oraz silniejszego ich powiązania z władzami terenowymi i potrzebami regionów, w których działają.

34 dzień procesu E. Kocha

WARSZAWA (PAP)

W 34 dniu procesu, E. Koch składał wyjaśnienia oraz odpowiadał na pytania Sądu, stron i biegłego. Kilugodzinne wywody oskarżonego zmierzają do wykazania, że jego rola jako gauleitera była ograniczona, a wpływy i zakres działania nikome. Koch nadal przedstawia siebie jako „piomennego socjalistę” zwalczającego kapitalistów.

Pytanie, czy oskarżony aprobował politykę NSDAP wobec Żydów wywołuje u Kocha nowy wlew słów. Treść tych wywodów da się streścić w jednym zdaniu: nie interesował się tym zagadnieniem i rzekomo nigdy nie wydawał zarządzeń skierowanych przeciwko Żydom.

Następne pytania kieruje do oskarżonego biegły z zakresu prawa niemieckiego i okupacyjnego prof. dr Pospieszalski. Dotyczą one germanizacji polskich ziem, zmuszania Polaków do niewolniczej pracy, traktowania ich jako „pod ludzi” itp. Na każde z tych pytań Koch odpowiada w zależności od swego uznania: „Nie o tym nie wiedziałem, nie widziałem, nie byłem przy tym”.

Na tym Sąd przerwał rozprawę.

Plenum KC KPZR poświęcone zagadnieniom rolnictwa

Referat N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP)

Dnia 15 bm. rozpoczęło się w Moskwie plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow wygłosił na plenum referat o wynikach rozwoju rolnictwa radzieckiego w ciągu ostatnich 5 lat i zadaniach stojących przed rolnictwem.

W wygłoszonym referacie, który podajemy w ogromnym skrócie N. S. Chruszczow oświadczył m. in. iż obrady plenum są sprawozdaniem partii przed narodem ze stanu w jakim znajduje się rolnictwo. Mówca podkreślił znaczenie pięcioletniego okresu, jaki upłynął od roku 1953, podczas którego nastąpił poważny rozwój rolnictwa radzieckiego.

ZJAZD LITERATÓW

W dniu 15 bm. w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu rozpoczął obrady Zjazd Związku Literatów Polskich.

Na zdjęciu: Antoni Słonimski rozdaje autografy.

CAF — fot. Grzęda

Chruszczow stwierdził następnie, że partia postanowiła wprowadzić zasady materialnego zainteresowania kolchoźników i pracowników sowchozów celem przyspieszenia rozwoju rolnictwa. Wzmocnił kołchozy i sowchozy kierowniczymi kadrami i specjalistami; rolnictwo otrzymało setki tysięcy traktorów i miliony różnych maszyn. Wprowadzono nowe metody planowania, które rozwijały inicjatywę kolchoźników. W kraju zagospodarowano dziesiątki milionów hektarów nieużytków, nastąpiła reorganizacja stacji maszynowo-traktorowych, wprowadzono nowy system zakupu produktów rolnych.

W wyniku tych kroków ogólna produkcja rolnictwa radzieckiego w okresie 1954 — 1958 wyniosła ponad 400 miliardów rubli w stosunku do 300 mld rubli w latach 1948 — 1953, (w cenach stałych).

Antypartyjna grupa Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa, Bułganina i Szeplitowa usiłowała — oświadczył Chruszczow — zagłuszyć patriotyczny ruch zainicjowany przez producentów kołchozy i sowchozy, dążący do przyspieszenia rozwoju hodowli doświadczenia Stanów Zjednoczonych w produkcji mięsa na głowę ludności. Mimo to, ruch ten został poparty przez naród i już obecnie daje korzystne rezultaty. Członkowie antypartyjnej grupy oponowali przeciwko zniesieniu obowiązkowych dostaw na rzecz państwa, jednak zmiana tego systemu rozwinęła twórczą aktywność rolnictwa i dostawy produktów mięsnych nie tylko się nie zmniejszyły, ale znacznie wzrosły.

Mołotow, Kaganowicz, Malenkow i inni — powiedział Chruszczow — okazali się ludźmi nierozumiejącymi rolnictwa, nieprawidłowo odnoszącymi się do chłopów. Ta sprzeczna z poglądami Lenina, fałszywa linia w stosunku do kolchozów i kolchoźników doprowadziła do tej ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się rolnictwo w roku 1953.

Następnie Chruszczow omówił jeszcze niektóre błędy polityczne popełnione przez antypartyjną grupę wobec rolnictwa i przeszedł do omawiania poważnych sukcesów rolnictwa radzieckiego w okresie ostatnich 5 lat przytaczając na dowód szereg liczb i przykładów.

W tej części przemówienia Chruszczow oświadczył m. in., że Malenkow oszukał partię i naród, gdy w roku 1952 oświadczył z trybuny zjazdu, że ogólny zbiór ziarna w kraju wyniósł 8 miliardów pudów. W rzeczywistości zbiór ten wtedy nie osiągnął nawet 6 miliardów pudów. Oświadczenie to — stwierdził mówca — było nieczym innym, jak tylko mydleniem oczu i miało na celu okrycie poważnych klęsk w rolnictwie, którym kierował Malenkow.

Następnie Chruszczow stwierdził, że głównym zadaniem stojącym obecnie przed rolnictwem, jest dalsze powiększanie produkcji zbóż. Powinna ona osiągnąć 16-17 miliardów pudów ziarna rocznie.

W zakończeniu przemówienia Chruszczow wysunął sprawę ulepszenia w systemie obrachunku i opłat za pracę w rolnictwie.

Zakończenie IX Zjazdu ZLP

WROCLAW (PAP)

16 bm. zakończyły się we Wrocławiu obrady IX Walnego Zjazdu Związku Literatów Polskich. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego ZLP i jego komisji.

Sesja naukowa o Powstaniu Wielkopolskim zakończona

16 bm. w Poznaniu zakończyła się sesja naukowa zorganizowana z okazji 40-lecia Powstania Wielkopolskiego. Rolę Powstania Wielkopolskiego w latach 1918—1919 na tle ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych — nakreślił w referacie prof. dr K. Piwarski z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prof. dr Z. Grot z Poznania. Wyniki najnowszych badań historyków NRD, dotyczące podstawy „spartakusowców” w latach 1918—1919 omówił prof. dr E. Paterna z Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie. (PAP)

40-lecie powstania Komunistycznej Partii Polski — świętem wszystkich ludzi pracy

Od szeregu tygodni w różnych miejscowościach naszego kraju, przy masowym udziale ludności, odbywają się uroczyste zebrania poświęcone 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski. Dzisiejsza nasza uroczysta, centralna akademія przypada na dzień, w którym przed 40 laty niedaleko stąd, bo przy ul. Zielnej 25, gdzie znajdował się dom Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych, odbył się zjazd zjednoczeniowy Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej - Lewicy — Zjazd, który powołał do życia Komunistyczną Partię Polski.

Poprzedniczka naszej partii, ogólnopolskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, który był przed nią i rozwijał się po niej — Komunistyczna Partia Polski pozostawiła nam cenną spuściznę i zasłużyła sobie w pełni na głęboką cześć, jaką oddaje jej dzisiaj klasa robotnicza i lud pracujący w mieście i na wsi.

Powstanie KPP było wydarzeniem o olbrzymiej doniosłości nie tylko dla klasy robotniczej. W sposób zasadniczy wydarzenie to wpłynęło na całą późniejszą historię narodu i państwa polskiego. Związane z tym wydarzeniem było w tym okresie, kiedy zbliżała się polityka burżuazji polskiej po ciągnięciu kraju na niszczycielską oścień okupacji hitlerowskiej.

Gruzy i zgłiszczą pozostały wtedy, nie tylko po wielu naszych domach w miastach i wsiach, ale też po burżuazyjnych koncepcjach politycznych. W tych najtrudniejszych dniach myśli politycznej, którą wypracowała KPP, program Polski socjalistycznej, jedynie zdolnej rozwiązać trudne problemy społeczne i narodowe naszego czasu — legła u podstawy rodzącej się Polskiej Partii Robotniczej i odegrała decydującą rolę w kształtowaniu losów naszego narodu.

Dlatego rocznica, jaką dziś uroczysto obchodzimy, jest nie tylko naszym partyjnym

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na centralnej akademii w Warszawie

świętem. Jest to rocznica obchodzona uroczysto przez cały naród. Komunistyczna Partia Polski powstawała do życia w chwili dla kraju przełomowej — w chwili odrodzenia się, po z górą stuletniej niewoli, niepodległej Polski. Z radością wiata lud pracujący dzień wolności. Widział w odradzającej się Polsce urzeczywistnienie marzeń bojowników powstań narodowych, urzeczywistnie-

nia testamentu bojowników 1905 roku, wszystkich tych, którzy przez dziesięciolecia toczyli krwawy bój z caratem i z zaborcą austriackim i pruskim. Masy ludowe przepojone były wiarą, iż odrodzona Polska będzie krajem sprawiedliwości społecznej, że pójdzie drogą, na którą pod wpływem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji wstępowała klasa robotnicza Europy — drogą socjalizmu.

i prawa narodu polskiego do swobodnego stanowienia o swym losie.

O losach naszej niepodległości decydowała wówczas nie tylko najlepsza wola rewolucyjnych robotników rosyjskich nie tylko wychowana w duchu międzynarodowego państwa bolszewickiego, decydowała przede wszystkim obiektywna rola, jaką Rewolucja Październikowa odegrała w ówczesnej Europie.

Przypomnijmy sobie tamte dni. Europa była wówczas wielkim cmentarzyskiem, wielkim lazarzem, 8.732 tys zabitych i 20.816 tys. rannych — oto krwawe żniwo pierwszej wojny światowej. W ten beznadziejny zdawałoby się obraz Europy wdarła się potężna siła rewolucji rosyjskiej, rozdarła fronty, zdemaskowała grabieżczy charakter wojny, wskazała ludziom możliwość jej zakończenia bez aneksji i kontrybucji.

W tej przełomowej chwili powstawała do życia Komunistyczna Partia Polski. Były to pierwsze tygodnie młodego państwa polskiego, jeszcze ostentacyjnie nie uformowanego, w łonie którego zagniała się coraz bardziej walka o to, jaka będzie odrodzona Polska, jaka drogą pójdzie.

Rozwiązanie podstawowych problemów wewnętrznych i ze wewnątrz ówczesnego Państwa Polskiego zadecydować miało w sposób zasadniczy o całym późniejszym biegu wypadków — i o tym biegu wypadków rzeczywiście zadecydowało.

Zarówno rozwiązanie problemów doraźnych, jak i przede wszystkim rozwiązanie podstawowych problemów społecznych Polski ówczesnej, wymagało stanowczej odpowiedzi na jedno pytanie: rewolucja czy kontrewolucja, rządy mas pracujących czy rządy klas wyzyskujących. Powstająca do życia Komunistyczna Partia Polski odpowiadała na te pytania: Rewolucja socjalistyczna, dyktatura proletariatu.

Z chwilą utworzenia niepodległego Państwa Polskiego, w listopadzie 1918 r., rząd radziecki niezwłocznie uznał Rzeczpospolitą Polską i zaproponował nawiązanie stosunków dyplomatycznych oraz uregulowanie wzajemnych stosunków w duchu przyjaźni i dobrego sąsiedztwa. Noty i depesze rządu radzieckiego, przesłane w tej sprawie do rządu Moraczewskiego w listopadzie i grudniu 1918 r. i w styczniu 1919 r., jak i też dalsza korespondencja z rządem Paderewskiego, nie dały pozytywnego rezultatu. Natomiast członkowie misji Radzieckiego Czerwonego Krzyża, na czele której stał Bronisław Wesołowski, zostali w Warszawie aresztowani w końcu grudnia 1918 r., a następnie zamordowani.

W okresie zapoczątkowanej następnie przez polskie klasy posiadające pod wodzą Piłsudskiego agresji, skierowanej przeciwko Białorusko — Litewskiej, Ukrainiejskiej i Rosyjskiej Republice Radzieckiej — rządy tych republik i Lenin oświadczyli, wielokrotnie zwracali się do ówczesnych rządów polskich z propozycją przerwania działań wojennych i pokojowe uregulowanie wzajemnych stosunków. Jednakże polskie klasy posiadające wybrały wojnę.

Z podżuczenia międzynarodowej reakcji, która chciała siłami polskimi wzmocnić krucją tę przeciwko bolszewizmowi, a także z własnej chęci podboju na wschodzie i z nienawiści do ruchu rewolucyjnego — Piłsudski podjął wyprawę na Kijów.

Wojna antyradziecka zaciążyła na historii całego 20-lecia. Słusznie wskazywał KPP, że „wojna z proletariatem Rosji jest wojną przeciw proletariowi Polski”.

Włączenie w skład Państwa Polskiego ziem zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi stało się nowym źródłem ostrych konfliktów społecznych i narodowych — jednym z źródeł słabości wewnętrznej i upaństwienia burżuazyjnego państwa polskiego od burżuazji zachodu.

W gospodarce przemysłowej Polska wyszła z okresu zaborów, jako kraj stosunkowo słabo rozwinięty, przy tym przemysł rozrzucony był w kraju bardzo nierównomiernie. W okresie 20-lecia nierównomierność ta nie zmniejszyła się, lecz wzrosła. To właśnie wtedy powstały pojęcia Polski

A i Polski B, oznaczające zachodnią i wschodnią obszar kraju. Rządy ówczesne nie uczyniły dla podźwignięcia obszarów zacofanych.

Wybitny działacz Stronnictwa Narodowego w Polsce przedwojennej — prof. Stanisław Grabski w swej broszurze „Nil desperandum” wydanej w Londynie w 1945 r. mówi:

„W ciągu dwudziestolecia odyskanej w roku 1918 niepodległości, my jedni, ze wszystkich państw europejskich nie podnieśliśmy ani o 1 proc. naszego przeciętnego na głowę ludności dochodu społecznego. W 1938 roku był on taki sam, jak w roku 1914”.

Za tę politykę burżuazji polskiej płaćli masę pracującą. Płaćli wciąż pogarszającymi się warunkami życiowymi i większą biedą, chłopcami, chłopcami, niedożywionymi dziećmi, klęską głodu na przednówku, która co roku nawiedzała wieś polską. Najgorszą ze wszystkich klęsk społecznych okresu 20-lecia było chroniczne bezrobocie.

Przez szereg lat część ludności, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w kraju, szukała ratunku, jak za czasów zaborów, w masowej emigracji zarobkowej za granicę — do Francji,

Tragedia wrzesniowa obciąża wszystkie rządy burżuazji polskiej

Wielekroć omawiało się u nas źródła tragedii wrzesniowej i znów chyba niesprawiedliwie obciąża się całą odpowiedzialnością za tę tragedię tylko sanacyjną politykę zagraniczną i jej sojusz z hitleryzmem. Bardziej sprawiedliwym będzie sąd, że odpowiedzialność za tragedię wrzesniową obciąża wszystkie rządy burżuazji polskiej od pierwszego dnia jej panowania w kraju, od pierwszej chwili, kiedy przemieniła się starała Polskę w tak zwane „przedmurze chrześcijaństwa”, powołane do walki z bolszewizmem.

Trzeba na chwałę KPP powiedzieć, że była ona jedyną partią, która w pełni dojrzała ogrom naddążającego niebezpieczeństwa i jedyną wskazywała realną drogę jego zażegnania, była jedyną partią, która w całej pełni widziała niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony hitlerowskich Niemiec.

W toku walk jednolitefrontowych umocniło się w PPS lewe skrzydło, które wypowiadało się za współpracę z komunistami, zacieśniało się współdziałanie komunistów z lewicowymi elementami Stronnictwa Ludowego i postępową częścią inteligencji polskiej.

Jednakże te wszystkie boje we wystąpieniu klasy robotniczej, masowe walki chłopów nie doprowadziły do zwycięstwa nad sanacją. Porażka ta, za którą w poważnym stopniu odpowiedzialni są pravicowi przywódcy PPS i SL, zadecydowała także o dalszych tragicznych losach kraju.

Gdy naddążała agresja hitlerowska na Polskę, komunisty polscy nie mieli już wtedy swojej partii. W lecie 1938 roku działalność KPP została przerwana. W atmosferze wytworzonej przez wypaczenia, związane z kultem jednostki, Komitet Wykonawczy Między narodów Komunistycznej dał wiarę fałszywym oskarżeniom, że w KPP wroga agentura szeroko przeniknęła do szeregów kierowniczego aktywu partyjnego i KPP została rozwiązana. Na polski ruch robotniczy spadł ciężki cios.

Ale wielka szkoła poczucia odpowiedzialności za losy kraju sprawiała, że komunisty w tym najcięższym dla siebie i dla kraju okresie dawali niezwykle dowody bohaterstwa i dojrzałości politycznej. Przy pomn, jak znajdujący się wówczas za kratami więzień komunistów oddawali swój grosz

Niemiec, Stanów Zjednoczonych i na tzw. Saksy.

Jedyną partią polityczną w Polsce, która wypracowała program, wskazując realną możliwość wyjścia z tej sytuacji, odpowiadający aktualnym i historycznym interesom kraju, była Komunistyczna Partia Polski.

Tkwiąc głęboko w masach Komunistyczna Partia Polski musiała być i była ich obrońcą przed wyzyskiem kapitalistycznym, przed zachłannością i bezwzględnością panujących klas.

Komunisty stawiali na czele walk strajkowych i prowadzili za sobą dziesiątki i setki tysięcy robotników, byli czynni we wszystkich tych wielkich i mniejszych akcjach strajkowych robotników i walkach chłopów broniących codziennych interesów mas pracujących.

Bo KPP była partią mas pracujących i obrona interesów tych mas była jej elementarnym obowiązkiem. Ale jej obowiązkiem było jednocześnie wskazywanie masom pracującym, że walka o ich codzienną sprawę musi być jednocześnie walką o przeistoczenie oblicza kraju, o zmianę jego ustroju, o likwidację źródeł wyzysku, o zniesienie panowania kapitalizmu i ustanowienie ustroju socjalistycznego.

Z tego swojego zadania KPP wywiązywała się systematycznie, wychowując masy w duchu rewolucyjnym, przyswajając im rewolucyjną naukę marksizmu-leninizmu.

Następnie Wł. Gomułka o-mówił zasługi KPP dla budownictwa socjalizmu i osiągnięcia Polski Ludowej.

Sukcesy nasze i nasze nadzieje — mówił dalej Wł. Gomułka — związane są najściślej z sukcesami i nadziejami wszystkich narodów budujących socjalizm, związane są najmocniej z siłą i ogromnymi osiągnięciami pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, z dążeniem i wysiłkiem wielkiej, miliardy rodzin państw socjalistycznych. W rodzinie tej czujemy się silni, czujemy się zdolni przeciwstawić zakusom odradzającego się militarizmu i rewizjonizmu w Niemczech Zachodnich, który dostaje do swych rąk broń nuklearną.

Komunistyczne poczucie odpowiedzialności za naród i kraj nasz nakazuje nam strzec jak oka w głowie braterskiego sojuszu z Krajem Rad, sta nowiącego rękojmię naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic.

Trudna była walka o władzę, walka przeciwko rządom kapitalistów i obszarników, walka o codzienne interesy ludzi pracy w warunkach kapitalizmu. Inna, ale nie mniej trudna jest nasza walka i dzisiaj. W tej walce niezbędny jest nam dorobek KPP, wszystko dobre, co składało się na jej siłę — jasną leninowską myśl ideową, słusznosc podstawowych koncepcji politycznych, bezinteresowność, ofiarność i poświęcenie właściwe kadrowi KPP. Wszystko to, rozwinięte zgodnie z warunkami i wymaganiami nowej epoki, odgrywa i powinno odgrywać poważną rolę w naszej dzisiejszej rzeczywistości, powinno stanowić wspólne mienie ideowe nie tylko byłych KPP-owców, ale wszystkich członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wszystkich tych, którzy są i chcą być komunistami — to znaczy świadomymi i oddanymi bojownikami sprawy socjalizmu w Polsce. Właśnie dlatego dzisiejsza rocznica powstania Komunistycznej Partii Polski jest uroczystym świętem całej naszej partii, wszystkich zwolenników socjalizmu, wszystkich świadomych ludzi pracy w Polsce.

Centralna akademія w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)
kiewicz, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Z. Dworakowski.

W prezydium zasiadli również członkowie przybyłych z okazji 40 rocznicy KPP delegacji: Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — z członkiem Prezydium KC KPZR, I zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Anastazym Mikojanem na czele, Komunistycznej Partii Czechosłowacji z członkiem Biura Politycznego KC KPCz. — Józefem Hendrychem na czele, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — z członkiem Biura Politycznego KC SED — Herbertem Warnke na czele oraz członkowie delegacji działającej nielegalnie w Niemczech Zachodnich Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Akademię otworzył Aleksander Zawadzki. Powitał on serdecznie wszystkich obecnych stwierdzając m. in.:

25,1 — 169,2 — 279,7
u sąsiadów za Odrą

W czasopiśmie „Die Wirtschaft” ukazał się oficjalny komunikat o wynikach produkcyjnych rolnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w roku 1958. Jak z ogłoszonych danych wynika, plony czterech głównych zbóż (żyto, pszenica, jęczmień, owies) kształtują się na przeciętnym poziomie 25,1 q z ha, ziemniaków 169,2 q z ha i buraków cukrowych 279,7 q z ha.

W porównaniu z okresem 1955—57 nastąpił wzrost plonów, bowiem zboża wydawały wówczas po 23,9 q, ziemniaki po 161,3 q i buraki cukrowe po 260,1 q z hektara.

„Dekret o Pokoju” utorował drogę wyzwolenia

Polska odrodziła się do nowego, pełnego życia w rezultacie klęski obywateli wojujących za borbów — carskiej Rosji oraz Niemiec i Austrii. I tu trzeba przypomnieć, że takie właśnie hasło: porażki obu wojujących imperializmów rzuciła w czasie pierwszej wojny światowej partia bolszewicka z Leninem na czele. To hasło popierała w całej rozciągłości także polska lewica socjalistyczna — SDKPiL i PPS — lewica. Lenińskie hasło porażki własnego rządu, hasło wojny rewolucyjnej przeciw wojnie imperialistycznej najgłębiej odpowiadało interesom narodowym Polski.

Lenin krytykował ostro reformistyczne odłamy ruchu socjalistycznego w Rosji i Niemczech, które nie przejawiały pełnego zrozumienia dla walki narodu polskiego o zrzućcie imperialistycznego jarzma, o całkowitą niepodległość.

Po obaleniu caratu przez lud rosyjski, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Zolnierskich na wniosek bolszewików uchwaliła 14 marca 1917 roku oświadczenie stwierdzające m. in. że „demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej

tej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”.

„Dekret o pokoju” uchwalony przez II Zjazd Rad nazajutrz po zwycięstwie rewolucji październikowej i napisany przez Lenina, wysuwając hasło pokoju bez aneksji i kontrybucji, stwierdzał, że uniemożliwia „niezwłocznie i bezwarunkowo” treść wszystkich umów i aktów dyplomatycznych zawartych przez rządy rosyjskie, które sankcjonowały zabory cudzych ziem i ucisk narodów.

W toku pertraktacji pokojowych z mocarstwami centralnymi w Brześciu (grudzień 1917 — marzec 1918) Rosja Radziecka konsekwentnie głosiła prawo narodów i w tym również narodu polskiego do samookreślenia stwierdzając, że dawne granice byłego cesarstwa rosyjskiego zniknęły wraz z caratem. Domagała się wycofania wojsk niemieckich i austriackich z ziem polskich

KPP na czele wyzyskiwanych

Zarówno rozwiązanie problemów doraźnych, jak i przede wszystkim rozwiązanie podstawowych problemów społecznych Polski ówczesnej, wymagało stanowczej odpowiedzi na jedno pytanie: rewolucja czy kontrewolucja, rządy mas pracujących czy rządy klas wyzyskujących. Powstająca do życia Komunistyczna Partia Polski odpowiadała na te pytania: Rewolucja socjalistyczna, dyktatura proletariatu.

Z chwilą utworzenia niepodległego Państwa Polskiego, w listopadzie 1918 r., rząd radziecki niezwłocznie uznał Rzeczpospolitą Polską i zaproponował nawiązanie stosunków dyplomatycznych oraz uregulowanie wzajemnych stosunków w duchu przyjaźni i dobrego sąsiedztwa. Noty i depesze rządu radzieckiego, przesłane w tej sprawie do rządu Moraczewskiego w listopadzie i grudniu 1918 r. i w styczniu 1919 r., jak i też dalsza korespondencja z rządem Paderewskiego, nie dały pozytywnego rezultatu. Natomiast członkowie misji Radzieckiego Czerwonego Krzyża, na czele której stał Bronisław Wesołowski, zostali w Warszawie aresztowani w końcu grudnia 1918 r., a następnie zamordowani.

W okresie zapoczątkowanej następnie przez polskie klasy posiadające pod wodzą Piłsudskiego agresji, skierowanej przeciwko Białorusko — Litewskiej, Ukrainiejskiej i Rosyjskiej Republice Radzieckiej — rządy tych republik i Lenin oświadczyli, wielokrotnie zwracali się do ówczesnych rządów polskich z propozycją przerwania działań wojennych i pokojowe uregulowanie wzajemnych stosunków. Jednakże polskie klasy posiadające wybrały wojnę.

Reakcyjna polityka sanacji — klęską narodu

Po okresie zaborów pozostały w Polsce poważne przeżytki feudalne. Struktura rolnictwa była krzyżującą niesprawiedliwa i niekorzystna dla rozwoju ekonomicznego kraju. Zamoyscy, Radziwiłłowie, Potoccy i inne rodziny obszarnicze posiadały około 40 proc. ziemi, użytkowanej rolniczo, podczas gdy miliony rodzin małych i bezrolnych chłopów na próżno wołały o ziemię i o pracę.

Los zapowiedzianej w pierwszych latach państwowości polskiej reformy rolnej jest powszechnie znany — obiecywana, ilekroć rewolucja podchodziła do bram, pogrzebana była natychmiast po tym, gdy

Część oficjalna akademii jest zakończona. Zebrani stojąc śpiewają pieśń walczącą i zwyciężającego proletariatu — „Międzynarodówkę”.

"Lipy" nie będzie

Na najbardziej aktualne tematy gospodarcze związane z planami wieloletnimi rozwoju Polski, przedstawiciel naszej redakcji rozmawiał z przew. PRN — Fr. Szezerbalem, sekr. PWRN — St. Cozasiem, przew. WKPG — W. Hempowiczem oraz kier. Wydz. Finansowego PWRN — F. Pochowskiem. Pierwszą relację z odbytych rozmów drukowaliśmy w numerze wczorajszym.

JA: Nie ma co ukrywać panowie, że jest publiczna tajemnica, że na skutek rozmaitej maści błędów w niedawnej przeszłości, stosunek przeciętnego obywatela do planowania stał się sceptyczny, więc: nieufny po prostu. A przecież niepodobna sobie wyobrazić życia i rozwoju jakiegokolwiek organizmu państwowego — bez planowania.

SEKR. C: Prawdziwego planowania, przez duże p. **PRZEW. H:** Chodzi zatem o to, aby ukazać różnicę między planowaniem w cudzoziemstwie, a tym, do czego obecnie przystąpiliśmy.

KIER. P: Jednym słowem o dostarczeniu, tak ja rozumiem, argumentów, przekonywających ludzi, że skończyliśmy z „lipą”.

PRZEW. SZ: Może ja spróbuję na ten temat parę słów powiedzieć. Cóż tu ukrywać, to prawda — doświadczenia z lat ubiegłych pozwoliły wysnuć wnioski, że tego typu planowanie było nierealne. Ale dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że system planowania był odgórny. Pamiętam, założenia 6-letki wydawały mi się porywające i takimi one były; tak je też wielu ludzi przyjmowało. A potem przy bilansowaniu wyników tego planu przeżyliśmy rozczarowanie, bo bardzo wiele zaplanowanych inwestycji nie zostało zrealizowanych. Dlaczego? M. in. dlatego, że były to plany podawane — nie tylko mieszkańcom miast i województw ale i władzom tych ośrodków — do wiadomości.

PRZEW. H: Powiadamy po prostu, że takie plany są.

PRZEW. SZ: Właśnie. Stąd obserwowane u obywateli, ale i u pracowników przeżydiów rad, fabrycznych załóg — nastawienie: to nie jest nasz plan, to jest „ich” plan. Ludzie się nie czuli odpowiedzialni za wykonanie tak budowanych planów i to musiało mieć poważny wpływ na realizację nawet poprawnie ustalonych zamierzeń. Wydało mi się, że gdy plany rodzą się od dołu, gdy zaprasza się grupy ludności do ich współtworzenia (np. planowanie w dziedzinie rolnictwa wynika z potrzeb terenowych, ustaleń w terenie), jeżeli radni albo jakaś załoga sama założy wykonanie np. nie 16 lecz 16,5 proc. czegoś więcej — to ci ludzie czują się współtwórcami założeń planowych i stosunek ich do wykonania tych założeń jest aktywny.

SEKR. C: Takim systemem budowany plan wojewódzki jest w zasadzie sumą planów miejskich i powiatowych, z naszymi uzupełnieniami. Jest on realny, bo oparty na rzeczywistych warunkach i moż-

liwościach terenu, ocenionych przez ludzi o dobrym rozeznanii.

PRZEW. SZ: Niechaj mierzniem realności i rzetelności obecnie opracowywanych planów będzie i taki fakt: dawniej w okresie układania planu wojewódzkiego pełno tu przyjeżdżało delegacji, masę było z miast i powiatów interwencji, wyklócania. A w tym roku to ja już do wiceprzewodniczącego Węgrzyka mówiłem — co się dzieje, niłkt nie przyjeżdża, może im nasza WKPG za dużo naobiecowała?

PRZEW. H: Właśnie położenie kresu owym interwencjom jest znakomitym wykładnikiem położenia zarazem kresu „lipie”; plany opracowane na dole są dopasowane najlepiej do potrzeb i możliwości, społeczeństwo danego terenu wie, że więcej zrobić się nie da i dlatego oraz dlatego najpierw przewiduje się podjęcie tej inwestycji, a potem tamtej. Dodam, że przy opracowywaniu planów włączeni są teraz fachowcy (NOTI), pracownicy nauki (Rada Naukowo-Ekonomiczna).

JA: A jakie widzi Prezydium WRN plusy przejścia na planowanie wieloletnie?

KIER. P: Dłuższy okres czasu umożliwiłby bardziej celowe wydatkowanie kredytów, prze ciwdziałła nastrojom — jak je określono — dojrzałości. Łatwiej będzie nam wnikać w gospodarkę przedsiębiorstw.

PRZEW. H: Ale najważniejsze jest przecież to, że plan wieloletni oznacza plan kompleksowy, tzn. założenia rozwojowe we wszystkich dziedzinach. A to umożliwia najpełniejsze zabezpieczenie pokrycia przyszłych potrzeb społecznych. Pierwszy etap pracy — sporządzenie planów rozwoju gospodarczego powiatów — mamy już za sobą. Był to swego rodzaju egzamin dojrzałości dla rad narodowych. Plan, na lata 1961 — 65, trzeba uznać za dużo lepsze, niż tego można się było spodziewać. I nie są to programy pobożnych życzeń, to są programy realne.

SEKR. C: Rzecz teraz w tym, aby te plany stały się własnością miejscowego społeczeństwa. Powinny być one dysku towane na sesjach. Nie wszędzie jednak tak się dzieje.

PRZEW. H: Stwierdzam, że w oparciu o projekty programów powiatowych i projekt planu, opracowany przez WKPG, sporządza się obecnie bardziej sprecyzowaną wersję planu rozwoju województwa. Opracowujemy go rejonami, których mamy w Wielkopolsce, według naszego podziału, 5: podmiejski, wschodni, północny, południowo-zachodni i środkowo-południowy (nad Prosną). Każdy z nich ma odrębną specyfikę.

PRZEW. SZ: Na kolegium WKPG będzie obecnie dyskutowany ostatecznie właśnie plan dla rejonu wschodniego. Spodziewamy się jeszcze w tym roku uzyskać koncepcję kompleksowego programu rozwoju województwa na lata 1961 — 65. Traktujemy tę pięcioletkę jako element równoległy budowanego planu perspektywicznego na lata dalsze, do którego otrzymaliśmy najogólniejsze wskazania od władz centralnych (a propos inwestycji krajowych).

JA: Właśnie chciałem zapytać, jak przedstawia się w tym zakresie pomoc „góry”.

PRZEW. H: Pomoc ta ma charakter współdziałania. Niezależnie od ogólnych wskazań, tworzone są rozmaite pożyteczne komisje. Przykładowo: powstała komisja do spraw zagospodarowania regionu Inowrocław — Konin — Łęczyca z wiceprzewodniczącym PWRN, Z. Węgrzykiem na czele. W skład tej komisji określone ministerstwa delegowały swych przedstawicieli aby służyli pomocą.

JA: Czy nie stanowi utrudnienia fakt, że Poznań pozostaje administracyjną enklawą w organizmie województwa? Czy ma uzasadnienie dzia-

łanie obok siebie dwu rad naukowo-ekonomicznych, jednej dla miasta, drugiej dla województwa, przy czym niektórzy ludzie wchodzą w skład obu?

PRZEW. H: „Szereg zagadnień opracowujemy wspólnie z MKPG, np. problemy gospodarki wodnej, oświaty, zdrowia, rejonu podmiejskiego itp.

PRZEW. SZ: Chciałem jeszcze powiedzieć coś o tym, jak powinien zmiana w planowaniu odebrać przeciętny obywatel. Otóż obecnie radny, albo obywatel poprzez tego radnego, po raz pierwszy naprawdę może mieć możliwość wpływu na to, jak wydatkuje się z kasy miejskiej, czy powiatowej, pieniądze. Skończyło się bezkrytyczne kiwanie głowami „za”; zresztą ci, którzy dawniej próbowali w sprawach budżetu coś zmienić otrzymywali odpowiedź, że... mają rację, ale takie są wytyczne, których zmienić nie można.

SEKR. C: W rezultacie ludzie pod koniec kadencji rad mówili: oni właściwie nic nie zrobili. I mieli formalnie słuszną rację. Ale — pytam — czy ci radni mieli coś do gadania? Nowy system planowania, jak tu już powiedziano „przez duże p”, daje pośrednio każdemu obywatelowi możliwość wpływu na wydatkowanie kredytów. Informując radnego o najistotniejszych, naszym zdaniem, potrzebach, dajemy mu materiał, z którym on występuje na posiedzeniu komisji, na sesji. Ścierają się wtedy poglądy i ustalony zostaje w rezultacie plan w określonych warunkach najprawdopodobniej, choć, rzecz jasna, zaspokajający potrzeby tylko najpilniejsze.

PRZEW. H: A jaki będzie nowy plan pięcioletni dla województwa, czego możemy odeń oczekiwać, to osobna sprawa. Rozmawiał i notował: **Piotr ŻYCKI**

Kultura!

Odbywa się w Poznaniu krajowa narada aktywów związkowego przemysłu spożywczego w sprawie upowszechnienia kultury i oświaty wśród ludzi pracy i ich rodzin. Z mównicy padają wnioski o podwyższenie podnoszenia kultury życia codziennego, o wyrobieniu wśród najszerzej mas wrażliwości na piękno, estetykę itd. A na sali?

„W ciasnych rzędach, na odrapanych i brudnych krzesłach, sącąc z gulgoltem lemoniadę wprost z butelek, przydeptując niedopałki butem — siedzą ci, którzy mają tę kulturę wśród załóg przemysłu spożywczego i ich rodzin upowszechniać. Bardzo to pięknie wyglądało. Nie wątpię, uczestnicy tej narady rozjadą się po całym kraju z jeszcze jedną „lekcją poglądową kultury życia” na codzień z przekonaniem o zawodzącej niekiedy zgodności teorii z praktyką”.

Batalia o miliard złotych

Nie tylko Polska, ale również wiele innych krajów korzysta z prac badawczych przeprowadzanych w Instytucie Technologii Drewna w Poznaniu. W miejscowości Klosterfelde pod Berlinem Niemcy wybudowali nawet nowoczesnie wyposażoną fabrykę, w której produkują z odpadów 300 tys. podkładów kolejowych, klejonych według opracowanej w Instytucie metody pod nazwą „Imperkol”. Pewne cenowe naukowe opracowania zamówił w poznańskim Instytucie Związek Radziecki, Chiny, NRD, Czechosłowacja i inne kraje. Instytut współpracuje i wymienia publikacje z 40 placówkami naukowymi w bliższym i oddalonym kraju.

Korzyści, jakie przynosi gospodarce narodowej wykorzystywanie metod opracowanych przez naukowców z Instytutu, są wielostronne. M. in. przyczyniają się do przedłużenia żywotności, lepszego, bardziej racjonalnego wykorzystania, wzgl. obróbki tak ważnego surowca, jakim jest drewno, ułatwiają zakładom rozwiązanie wielu trudności i problemów. Jest to tym bardziej ważne, po-

nieważ jeszcze do niedawna w Polsce zwracano zbyt mało uwagi na zabezpieczenie drewna, przed działaniem wilgoci, ognia, grzybow i owadów. Z tego też powodu mniejsza była wartość, jakość i okres użytkowania drewna, co w sumie powodowało poważne zwiększenie zużycia surowca i powstanie strat, szacowanych u nas w ciągu roku na około miliard złotych.

Deski nie będą sinieć

A oto nieco danych o pracach badawczych, prowadzonych w zakładach naukowych Instytutu. Wśród fachowców z tartaków duże zainteresowanie wywołała wiadomość o opracowanych w Zakładzie Konserwacji Drewna ulepszonych środkach przeciwko grzybom, powodującym na deskach sinicę i o urządzeniach mechanizujących pracę przy wykonywaniu tych zabiegów. Sinizna przy sparzu w niejednym tartaku wiele kłopotów. Z jej powodu przemysł traci w ciągu roku około 150 mln zł, na skutek przekwalifikowania desek do niższych klas jakości, ale co gorsze nie wszystkie spośród nich nadają się do zamierzonych produkcji. Wszystkich tych kłopotów uniknie się w przyszłości, ponieważ w niektórych tartakach zaczęto już instalować urządzenia do mechanicznego kąpienia desek w chemikaliach. Autorami tej stosowanej z granicą, ale znacznie ulepszonej i przystosowanej do naszych warunków metody są: kierownik mgr inż. Edward Taraciński, mgr inż. Piotr Stolarski i mgr Edward Urbanik z Zakładu Konserwacji Drewna.

Pale morskie - klejone

Wielomilionowe oszczędności zyskał też przemysł dzięki zastosowaniu bardzo skutecznych metod klejenia drewna, które opracowano w podległym Instytutowi i kierowanym przez prof. Perkitnego Zakładzie Tworzyw Sztucznych. Metoda ta stosuje się m. in. w specjalnie wybudowanej w Bydgoszczy fabryce, w której produkować się będzie z klejonych odpadów drewna prowadniki szybów i pale morskie.

Kilkakrotnie większą wytrzymałość, niż poprzednio wytwarzane z drewna sprowadzonego z USA, odznaczają się członka tkackie, sporządzone z opracowanego przez Zakład Tworzyw, lignofołu, czyli bardzo cienkiego, sklejanego forniru o grubości 0,5 mm. Obecnie całkowicie niezależni się od importu zagranicznego drewna i w pełni pokrywamy potrzeby krajowe.

Wiele ciekawych, ważnych dla przemysłu prac, zakończono również w innych zakładach Instytutu Technologii Drewna, którym kieruje dyr. Wacław Kontek. Przykłady te są jeszcze jednym dowodem, jak wiele korzyści może przynieść naszej gospodarce współpraca naukowców z praktyką.

(I)

KPB-267 izb ponad plan

Spśród wszystkich przedsiębiorstw budowlanych nadzorowanych przez Poznański Zarząd Budownictwa jako pierwszy tego roczny plan budowy izb mieszkalnych wykonało Kalskie Przedsiębiorstwo Budowlane. 30 listopada br. KPB zrealizowało plan akumulacji, dnia następnego — plan wartościowy produkcji, a 13 bm. plan budowy izb mieszkalnych.

Kalskie Przedsiębiorstwo Budowlane odda do końca grudnia br. 267 izb mieszkalnych ponad plan. (an)

Odpowiedzi PRAWNIKA

Obserwator, Poznań. Zakład pracy nie może potrącać pracownikowi z wynagrodzenia za pracę ewentualnych swych roszczeń do pracownika za zagniętą koce bez tytułu prawnego, jakim jest prawno-mocny wyrok sądu w sprawie bez zgody zainteresowanego pracownika.

Staly Czytelnik, Kolski. Właściciel budynku w miejscowości, nie objętej publiczną gospodarką lokalną, może wypowiedzieć lokatę i torować umowę najmu, żądając o przeniesienia mieszkania, wskazując mu równocześnie mieszkanie zastępcze. Dopóty zatem nie uzyska Pan mieszkania zastępczego, nie ma Pan obowiązku opuszczenia mieszkania zajmowanego obecnie.

PO OBNIŻCE CEN I WPROWADZENIU SPRZEDAŻY RATALNEJ



W sklepach z artykułami gospodarstwa domowego klienci interesują się przede wszystkim kupnem pralek i lodówek, które można nabyć na raty...

Praca

Ogrodnik z 30-letnią praktyką wielobranżową, posiadający małą rodzinę, poszukuje zarządcy w większym ogrodnictwie przy dużym mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26556p.

Nauka

Tańców uczyć (rock, sam-ba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 671g

Kupno

Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Poipiur”. Poznań, Rynek Łazarski 2, od 9-13. 31262g

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gięte na łożyskach i dla lalek poleca H. Świdlik, Poznań, Wrocławska 13. 1616g

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Lokatorom składamy **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE** za okazanie współczucia i udział w pogrzebie naszej matki, sp. **IZABELLI BRZEZAŃSKIEJ**. Msza św. żałobna zostanie odprawiona 17 bm., o godz. 3 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. 2885g **CORKI**

Dnia 14 grudnia 1968 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, sp.

Franciszka Turkowa

z domu Cholewa. Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej.

W ciężkim smutku pograżeni. **MAZ, DZIECI I WNUKI** Poznań, ul. Wspólna 59 m. 7. 3204g

Dnia 12 grudnia 1958 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, sp.

Helena Urbanska

z domu Promińska. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżeni. **SYN, SYNOWA Z DZIECI I RODZINA** 3214g

Norcki standardy i topazy sprzedam. Poznań, Wawrzyniec 33 m. 5. 29203g

Kolnierze z lisów platynowych, niebieskich z włosań hodowlą korzystnie sprzedam. Poznań, Podolany, Czerwona 18 (przy stacji kolejowej). 1919g

Pianino sprzedam. Poznań, Słowackiego 35. 2140g

Kolnierze z lisów niebieskich i srebrzystych okazują się sprzedam. Poznań, Czerwona Armii 46 m. 6. 2490g

Tapczany w dobrym wykonaniu sprzedam okazują się tapiceriami. Poznań, Matejki 33. 2669g

Kolnierze z lisów srebrzystych własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Obronna 6, tel. 628-29. 2620g

Lokale

Rzemieślnik 48, samotny, sytuowany, szuka pokoju w śródmieściu z utrzymaniem w dobrej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2154g.

Nieruchomości

Kamieniec, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkow. Nowak, Poznań, Czerwona Armii 26, tel. 87-95. 3343g

Dom 1-rodzinny z wolnym mieszkaniem, skłanizowany na 1.000 m² parcell w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1622g.

Różne

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór) welony nylonowe, iluzje, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 2360g

Radłoodbiorniki krajowe

i zagraniczne, baterijne starsze typy naprawia, zastępuje lampy, zmniejsza pobór prądu do 50 proc. Warsztat Radłowy Elektroradiotechnika, Poznań, Głogowska 39. 30747g

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 34077g

Wypożyczalnia eleganckich nylonowych sukien: ślubnych, wieczorowych, welonów, „nakryć do chrztu”. Poznań, Sikorskiego 35. 3377g

Dekatyzacja! Magiel na gorąco poleca „Planika”. Poznań, Matejki 45, w podwórzu. 1535g

Piękne suknie poleca „Fe-mina”. Poznań, Fredry 3 m. 7. 1826g

Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich oraz z lisów, nutril wykonuje: E. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzień 66. 2701g

Badania techniczne, porady i wyceny dla kupujących używane pojazdy mechaniczne załatwia zaprzyjmożony biegły sadowy — inż. Zdzisław Koczurowski, Poznań, ul. Zwierzyniecka 5 tel. 90-54. 1793g

Garbuje, farbuje, strzygę, uszlachetniam skóry baranich i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbowanie lisów — 8 dni. Zyg-fryd Kopaczewski, Słup-cza, Warszawska 32 (woj. poznański). 2137g

32 km nowych dróg w woj. poznańskim

W ciągu dwóch najbliższych lat Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych przewiduje przeprowadzenie kapitalnych remontów dróg na odcinku 875 km. Modernizacji nawięźchni drogowej czekać się 496 km. Nowe drogi powstaną na odcinku 32-kilometrowym.

Do roku 1960 powiększy się także ilość budynków koniecznych do przeprowadzania wszelkich robót drogowych. W Jarocinie zakończy się, a w Gnieźnie rozpocznie budowę warsztatów, Jarocin otrzyma magazyn, Kościół budynek mieszkalny. Powstaną tam 2 zbiorniki do smoly.

Potrzeby jednak w tym zakresie są znacznie większe. Nad tymi sprawami i nad zadaniami 5-letki radzili 15 bm. drogowcy woj. poznańskiego. (an)

Przesyłki pocztowe w okresie świątecznym

W związku z przewidywanym zwiększeniem ruchu pocztowego w okresie przedświątecznym, dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców i instytucji, aby nie odkładali na ostatnie dni nadawania przesyłek pocztowych, a w szczególności paczek i kart z życzeniami świątecznymi. Wcześniej niż nadanie przesyłek zapewni doręczenie ich jeszcze przed świętami.

Bajeczna!

Byłem, bawilem się świetnie i bitem brawa. Gdzie? No, oczywiście w Teatrze Polskim — na przedstawieniu „Jaśnie Pani Zembrakowej” Magdy Strumian. Usiadłem tak wysoko, bo już dla mnie nie starczyło miejsca na sali. Taki tłok. Na szczęście panowie Stanisław Winiński — reżyser i Czesław Kowalski — scenograf mnie tam nie dostrzegali. Miał bym się z pyszna.

Za to widziałem wszystko doskonale co się działo na scenie i... za kulisami. Nic z tego. Nie powiem. Raz będę dyskretny. Powiem Wam tylko na ucho, że się zakochałem... w Królewnie naturalnej, którą podobno, jak podstuchaniem, nazywają na codzień Hanką Dobrzańską. Zazdrościłem Księżu (Igo Łuczak — drugi z prawej), Wielkiemu Łowczemu (Maciej Borniński — pierwszy z prawej), a nawet papiemu, że tak długo z nią rozmawiali, a ja musiałem po przedstawieniu pędzić do drukarni.

O balecie nie będę wspominał — pewno i Wam się podobał — bo by mi ciotka znów wypominała, że nie chciałem zapisać się do Średniej Szkoły Baletowej. Miałbym tanczyć żywot, o tak, to aż bajek w tancerze potrzeba, abym zapomniał na chwilę o codziennych zmartwieniach.

Feluś ZADRA

Odpowiadamy

Czytelnik. Wykorzystamy w „Głosach Czytelników”. (8667)

E. Konieczny. Za nadstępną artykuł dziękujemy. Prosimy niezwłocznie skontaktować się z naszą redakcją. (8661)

Powstaniec. Radzimy dobrze się zastanowić i pomyśleć, a wtedy i Pan się przekonana, że mieliśmy rację. Oczywiście, bez udziału nas samych nie by się nie udało, do zwycięstwa jednak potrzebne były odpowiednie warunki zewnętrzne, bez nich także Powstanie Wielkopolskie poniosłoby klęskę. (8523)

Antoniusz — Ostrobramska. Za uwagi serdecznie dziękujemy. — Szkoda, że nie podał Pan nazwiska; w nagrodę otrzymałby Pan książkę. (8660)

Wyszogrodzki, ul. Głogowska. — W. K. Na list odpowie nasz radca prawny. (8664)

Grudzień	Imieniny
17 środa	Florian, Łazarz

Teatry

OPERA — godz. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA I SATYRY — nieczynne; MARCIANEK — g. 11 „Niezwyciężyły wyścig”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Na zawsze” (USA, 14 l.); — RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); g. 16, 18 i 20.15 „Rose Bernd” (niem., 18 l.); MUZA — g. 10 i 12.30 „Pilot odrzutowców” (radz., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Folies Bergère” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Ostatni akt” (aust., 14 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Błota o ciężej wodę” (franc.-norweski, 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Giganty morza” (aust., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Wanna” (ang., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Płotka z ulicy Baraskiej” (polski, 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Pigułki dla Aurelii” (polski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wolne miasto” (polski, 14 l.); TĘCZA (HCP brama nr 3) — g. 15.30 i 18 „Cyrano de Bergerac” (USA, 12 l.); g. 20.15 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Winowajca nieznany” (weg., 16 l.); MALTA — g. 16, 18 „Zbrodnia przy ul. Dantego” (radziecki, 16 l.); g. 20 „Helena i mężczyźni” (franc.-włoski — 18 l.); — HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Na naszym podwórku” (radz., 12 l.); — OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Paloma” (meks., 14 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Zapaśnik i blazen” (radz., 18 l.); ZNIEC (Lasek) — g. 19 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Dzień gniewu” (duński, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „W krotynie fiordów — Norwegia”.



Fot. Grażyna Wyszomirska

Rzeczywistość i realne perspektywy

Budownictwo i handel

przedmiotem obrad VII sesji R. N. m. Poznania

Sytuacja mieszkaniowa na tle remontów i budownictwa mieszkaniowego oraz działalność handlu w świetle potrzeb konsumenta — były dwoma głównymi tematami o brad wtorkowej VII sesji Rady Narodowej m. Poznania. Dawno już nie przysłuchiwałem się tak rzeczowej dyskusji (oczywiście, z pewnymi wyjątkami) i tak głębokim świadczącym o znajomości przedmiotu, wnioskom wysuwanych przez radnych. Z drugiej jednak strony źle się stało, że na porządku obrad jednej sesji postawiono aż dwie zasadnicze i bardzo ważne w życiu naszego miasta sprawy. Uniemożliwiło to radnym skoncentrowanie się na każdej z nich i jeszcze lepsze rozwiązanie problemów. Trochę „przeszkadzała” też niektórym radnym degustacja artykułów spożywczych i gastronomicznych zorganizowana w N. Ratuszu przez poznański handel. Ale ta „przeszkoda” nie tyle groziła, ile była przyjemna.

Referat o sytuacji mieszkaniowej na tle remontów i budownictwa wygłosił wiceprezydent Zarządu RN m. Poznania mgr Stefan Marzec. Z referatu wynika, iż wskaźnik gęstości zaludnienia na jedną izbę ulegał w okresie 6-letniego pogorszenia. W 1950 r. wynosił on 1,68 osoby,

natomiast w 1955 r. wzrósł do 1,89. Obecnie wskaźnik ten ulega nieznacznej lecz systematycznej poprawie. Do końca 1958 r. Poznań otrzyma 5.813 izb mieszkalnych, ubytki zaś wyniosą 200 izb mieszkalnych. Miasto nasze liczy obecnie ponad 385 tys. osób zamieszkujących w 211.235 izbach, lecz nie można zapominać, że wśród tych izb 5 tys. znajduje się w szpach, al tanach, piwnicach, bez światła słonecznego itp.

Stan mieszkaniowy pogarszała również niewłaściwa polityka remontowa. W rezultacie trzeba się liczyć z koniecznością kapitałowego i zabezpieczającego remontu 6 tys. budynków. Dopiero XI Plenum KC PZPR stworzyło podstawy do wprowadzenia w życie nowszej właściwej polityki mieszkaniowej. W latach 1958/60 przewiduje się pobudowanie 11.641 izb gotowych oraz 17.792 izb w stanie surowym. Pochłonie to 670 mln. zł. W latach 1961—65 zaplanowano wybudowanie 52.400 izb, czyli 10.480 rocznie. Według szacunkowych danych do końca 1960 r. wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę zmalał do 1,80, a do 1965 r., przyjmując, że liczba ludności wzrośnie do 433,7 tys. osób, wyniesie tylko 1,58 na jedną izbę. Wartość inwestycji mieszkaniowych na lata 1961—65 wyraża się sumą 2.777 milionów zł, zaś remont 6 tys. budynków w latach 1959—65 kosztować ma 540 mln. zł.

Referat o działalności poznańskiego handlu wygłosił za stepska przewodniczącego Prezydium — mgr Edmund Krzymien. Ze względu na brak miejsca ograniczyliśmy się tu tylko do niektórych faktów. Według danych na koniec 3 kwartału br. w mieście czynnych było 1.199 sklepów uspo lecznionego handlu detalicznego oraz 406 sklepów prywatnych (przed 1939 r. Poznań przy mniejszej liczbie mieszkańców posiadał ok. 4500!). Przybyło nam w tym roku 31 sklepów i obecnie jedna placówka handlu detalicznego przypada na 329 mieszkańców. I tutaj można mówić o popra

Radio

PROGRAM I

15 — muz. ludowa; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — porady prakt. dla kobiet; 16.15 — gra zespołu Górników; 16.50 — „Radio-stacja młodzieży”; 17.15 — kurs j. ang.; 17.30 — muz. i aktualn.; 18.10 aud. przyrodnicza dr. Jana Zabinińskiego; 18.20 — magazyn muzyczny; 19.28 — wiad. sport.; 19.30 — koncert rozr. w wyk. Małej Ork. Rozg. Śląskiej; 20 — koncert chopinowski; 20.30 — „Przebieg filmowy Kamery”; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.10 — magazyn Ziemi Zachodniej; 21.30 — muz. tan.; 22 — „Agnieszka” — fragm. pow.; 22.20 — Beethoven: Koncert potrójny C-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę z tow. ork. op. 56.

PROGRAM II (Poznań)

15.15 — utwory skrzypcewoe Sergiusza Prokofiewa; 15.30 — dla dzieci „Błękitna sztafeta”; 16 — mel. weneckie i neapolitańskie; 16.25 — St. Moniuszko: „Milda”; 17.35 — sport; 17.40 — organy Hammonda — gra Benon Hardy; 18.25 aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktualności; 19 — koncert rozr. z Krakowa; 21.30 — przegląd wyd. kult. za granicą; 22.05 muz. tan.; 22.30 „Teatrzyk Kameleon”; 23.15 — wieczerza aud. kameralna; 23.42 — mel. na dobranoc.

Telewizja

16.30 — dla młodzieży — „Obchodki studenckie”; 17.10 — Polska Kronika Filmowa; 17.25 — Teatr Telewizji Poznańskiej — „Wyjście i reguła”; 19.25 — dziennik (Katowice); 19.55 — „1000 lat Polski” (z Morawskiej Ostrawy przez Katowice).

Wystawy

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — „Wystawa z okazji 40-lecia powstania KPP” — g. 8-15. MUZEUM NARODOWE — al. Marcinkowskiego 9 — „Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej”.

Dyżury pełnia:

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia i interna, al. Przybyszewskiego 49, telefon 624-17; chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Św. Józefa 8/9, APTKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Krzeszowskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Szukaj - nie znajdziesz Nowinki kulturalne

Zgodnie z zapowiedzią szukaliśmy wczoraj sklepów prowadzących ratelną sprzedaż. „Szukaj, a znajdziesz” — powiadają. W naszym wypadku nie znalazło to po twierdzenia... Klienci mogą bezskutecznie szukać informacji, czy reklamy tej formy sprzedaży. Znajdą nawet wywieszki, ile który sklep wykonał planu, ale próżno szukać plakatu, gdzie nabydziemy owe lodówki, pralki, odzież, futra, bieliznę, aparaty fotograficzne, doniki campingowe i namioty, motorki i rowery, instrumenty mu-

Zegar się odnalazł

Przed kilku dniami daliśmy wyraz niezadowolaniu przechodniów na Placu Wolności, którzy od końca września br. nie oglądali zegara elektrycznego, umieszczonego na gmachu „Arkadii”. Z przyjemnością komunikujemy, że zegar powrócił na dawne miejsce. (th)

zyczne i przedmioty produkcji ludowej o których wspominali komunikat o rozszerzeniu ratelnej sprzedaży obowiązującej od 15 grudnia.

Klientów „zalewa krew” i chyba przestaną szukać ratelnej sprzedaży. Cały dowcip polega na tym, że niektórych z „ratelnych” towarów nie ma w ogóle w sklepach. MHD „Elektrometal” przy ul. Szkolnej uruchomił w poniedziałek dział sprzętu mechanicznego, gdzie również ma być sprzedawana ratelna. „Ma być” — na razie są tylko druczki i czeki. Pralki nie ma. Przepraszam — są, tylko na talony. Więc klienci wypełniają druki i czekają z żyłtami na transport 15 (piętnastu) pralek, które mają nadejść do sklepu. Tymczasem amatorów pralki za 4,5 tys. zł na raty było w ciągu dwóch dni około pięćdziesięciu! (Jarmak)

Informujemy

Dodatkowe szczepienia przeciwko Heine-Medina dla dzieci nie-szczepionych po raz drugi w obwodzie Nowe Miasto odbędą się 19 bm. w godz. od 13-18 w rejonowych poradniach dziecięcych, natomiast dzieci chore, całego obwo-du Nowe Miasto w tym dniu (19 bm.) przyjmowane będą w godz. od 8-11 (przed południem) w Po-radni Dziecięcej przy ul. Bydgoskiej nr 6/7.

Narzeczeni dzielnicy Wilda od 25 bm. zawierają małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego, przeniesionym z Nowego Ratusza do gmachu Prez. Dz. R. N. przy ul. Gwardii Ludowej 45, II ptr., pokój 8.

Spotkanie z Melchiorem Wańkowiczem pt. „Szesnaście krajów przez szesnaście lat” odbędzie się 20 bm. o godz. 18.30 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza. Organizator — Miejska Biblioteka im. Ed. Raczyńskiego.

Uniwersytet dla Rodziców! W czwartek, 18 bm. o godz. 18 w sali Coll. Małus — Al. Stalingradzka 1 (obok Auli) wykład „O karze i na grodzie w wychowaniu dzieci” wygłosi doc. dr Tadeusz Krajewski. Wstęp wolny!

Zgubiono — znaleziono

P. Wł. Grzegorzewski, zam. ul. Wawrzyniaka 45 m. 5, znalazł na klatce schodowej pomiędzy ul. Wawrzyniaka a ul. Polną 3 klucze na kółku.

P. Halina Ramlau przy Rynku Łazarskim (przystanek), 9 bm. znalazła reklamówkę.

P. St. Jankowski w taksówce swej nr 144 znalazł portmonetkę 11 bm. około godz. 12.

Zguby odebrać można w redakcji — ul. Grunwaldzka nr 19, pokój nr 62.

Sport

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

W ubiegłych kilku latach zrealizowana została w kraju budowa szeregu stadionów, które w zasadzie zaspokoili podstawowe w tej dziedzinie potrzeby. Obecnie już prawie każde województwo dysponuje stadionem, umożliwiającym organizowanie nie tylko wojewódzkich, ale i centralnych imprez. Ogólny bilans miejsc widowiskowych przekracza już normatywne zapotrzebowanie.

Program budowy urządzeń sportowych na najbliższe 7 lat, opracowany ostatnio przez Główny Komitet Kultury Fizycznej, uwzględnia więc przede wszystkim inwestycje, dotyczące obiektów o charakterze mniej reprezentacyjnym, więcej natomiast roboczym — obiektów, zapewniających maksymalną przelotowość, a także, co jest specjalnie ważne — dostępnych dla każdego, kto ma ochotę poprzez sport podnieść swą sprawność fizyczną.

GKKF wychodzi z założenia, że dotacje centralne na budowę boisk sportowych ograniczyć należy w okresie najbliższego siedmiolecia głównie do miast powiatowych. Obecnie 66 miast powiatowych, a więc z grubsza biorąc, jedna czwarta tego typu miast w Polsce — nie ma w ogóle boisk sportowych. Wyśiłek inwestycyjny w tym zakresie zmierzając więc będzie do za-pewnienia każdemu powiatowi wy-dielonego boiska, wyposażonego w komplet urządzeń lekkoatletycznych, a także boiska do gier małych i boiska do piłki nożnej. Dla miast wojewódzkich należałoby jeszcze zbudować ponad 200 tys. m² terenów sportowych. Dotyczy to zwłaszcza ośrodków stosunkowo zaniedbanych pod tym względem, takich, jak: Lublin, Białystok, Łódź i Kielce. Wytężone plany inwestycyjnego GKKF na lata 1959—1965 uwzględniają i tę serię inwestycji.

Na każdym boisku powiatowym (i dzielnicowym — w dużych miastach) urządzony zostanie ponadto kort tenisowy. Dążąc się i będzie jednocześnie, aby każde miasto wojewódzkie zostało wyposażone w ośrodek tenisowy, obejmujący przeciętnie 6 kortów treningowych i jeden kort do imprez. Nowo budowane boiska będą miały również treningowe boiska do siatkówki i koszykówki.

Jeżeli chodzi o sale sportowe — miasta wojewódzkie powinny w roku 1965 uzyskać wskaźnik: 1 sala na 50 tys. mieszkańców, natomiast każdy powiat będzie dysponował co najmniej jedną salą wymiarową. Budowa nowych sal wiązana będzie w zasadzie z budownictwem szkolnym.

Sale sportowe — to dzisiaj jeden z najtrudniejszych problemów w pracy organizacji sportowych i wychowania fizycznego. Dotychczas jeszcze 247 miast powiatowych względnie wydzielonych w powiaty i dwa miasta wojewódzkie nie posiadają żadnej sali wymiarowej. Całkowite rozwiązanie tego problemu kosztować będzie 770 milionów zł. Czy uda się zrealizować te inwestycje w ciągu najbliższego 7-lecia — trudno przewidzieć. Wiele zależeć będzie rów-

WKS Grunwald

zawiadamia, że przewidziane na 17 bm. zebranie sekcji hokeja na trawie nie odbędzie się. Nowy termin podany zostanie w prasie. Kierownictwo sekcji wzywa wszystkich członków do oddania w sekretariacie posiadanej sprzętu, będącego własnością klubu, w terminie jak najwcześniejszym.

Wśród

ping-pongistów

19 bm. odbędzie się w Jarocinie turniej tenisowy dla czteroposobowych zespołów (po 2 mężczyzn i 2 kobiety) — organizowany przez WKKF. Każdy powiat może wystawić po jednej drużynie, wyłączenie zawodników niezarejestrowanych w PZTS.

Ping-pongowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w lutym przyszłego roku w Poznaniu. Organizatorzy — POZTS, spodziewają się udziału około 100 zawodników i zawodniczek. Na zebraniu PZTS postanowiono powiększyć ilość drużyn II-ligowych do 24.

22 bm. cały świat muzyczny obchodzi 100 rocznicę urodzin Giacomo Pucciniego. Ku uczczeniu tej rocznicy Opera Poznańska wystawia kolejno 3 przedstawienia poświęcone genialnemu kompozytorowi: 19 bm. „MADAME BUTERFLY” pod dyktando Mariana Szczepanowskiego z występem gościnnym w partii Suzuki Barbary Miszel — solistki Opery Warszawskiej; 20 bm. „TOSCA” pod kierownictwem muzycznym Jerzego Katlewicza — dyrektora Państwowej Filharmonii w Poznaniu i 21 bm. „TURANDOT” z Krystyną Jamroz w roli tytułowej, przy pulpicie dyrektor Zdzisław Górzyński.

W piątek i w sobotę, 19 i 20 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Wykonawcami: orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii pod dyktando Zdzisława Szostaka i solistka Irena Sijałowa — fortepian. W programie: Gabriel Fauré — Nokturn ze suity „Shylock” (i wykonanie w Poznaniu), Sergiusz Prokofiew — I koncert fortepianowy Des-dur i Dymitr Szostakowicz — I Symfonia.

Wojewódzki Klub ZMS przy ul. Kościuszki 80a wspólnie ze Studentkim Klubem Dyskusyjno-Filmowym, Klubem „Od nowa” i Klubem Dyskusyjno-Filmowym Pracowników Kultury organizuje spotkanie z autorami filmu „Popiół i diamenty” — E. Cybulskim i Kobiela.

Spotkanie połączone z projekcją filmu odbędzie się 18 bm. o godz. 16.30 w sali Domu Kultury Mł przy ul. Grunwaldzkiej 20. Bilety do nabycia w w/w klubach oraz przed spotkaniem w kasie Domu Kultury MO.

17 bm. o godz. 20 w sali kameralnej Państwowej Filharmonii, ul. Armii Czerwonej 81 odbędzie się Koncert Kameralny Muzyki Krajowej Demokracji Ludowej, organizowany przez Związek Kompozytorów Polskich — Koło Poznań oraz Państwową Filharmonię.

W programie: Janacek — „Idylla”, Bartok — Weiner — „Dla dzieci”, Kiser — „Rondo fletowe”, Kassern — „Concertino obojowe” (pierwsze wykonanie w Polsce).

Wykonawcami będą: Zespół Smyczkowy Symfonicznej Orkiestry Objazdowej TFR pod dyktando Jerzego Młodziejewskiego oraz solisci: Elżbieta Dastykówna — flet, Jerzy Nawrocki — oboj. Prelekcję wygłosi dr Jerzy Młodziejowski.

Wstęp wolny za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze Państwowej Filharmonii, ul. Armii Czerwonej 81 w godz. od 14—15.

Poznań otrzyma 24 ha na nowe obiekty sportowe

niez od inicjatywy i gospodarności władz terenowych, które w swych planach budżetowych nie powinny zapominać o potrzebach kultury fizycznej i sportu.

Trudna sytuacja jest także w zakresie krytych pływalni. Tęgo typu obiektów pozbawionych jest jeszcze 10 miast wojewódzkich, nie licząc oczywiście powiatów, w których kryta pływalnia jest jeszcze zjawiskiem bardzo rzadkim. Jako wytyczną polityki inwestycyjnej na tym odcinku GKKF przyjmuje konieczność zapewnienia co najmniej jednej pływalni krytej dla każdego miasta wojewódzkiego, a w miastach większych jednego basenu na 200 tys. mieszkańców oraz po jednej pływalni krytej dla pozostałych miast, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, a nie dysponujących żadnym tego typu obiektem. Założenie takie oznacza konieczność zbudowania 18 basenów krytych, z których 11 jest już w budowie. Ponadto do roku 1965 program inwestycyjny przewiduje budowę w różnych miastach — 14 pływalni otwartych.

Sport jeździecki uzyska duży, wzorowo urządzony ośrodek w Poznaniu, który w zasadzie już istnieje je, wymaga jedynie rozbudowy (na Woli — przyp. red.).

W zakresie sztucznych lodowisk — kraj nasz jest niezbyt bogaty. Warszawa, Łódź i Katowice mają już lodowiska, w budowie znajdują się dwa dalsze — w Toruniu i Krakowie. W planie przewidziana jest budowa jeszcze jednego — w Trójmieście (Gdańsk, Sopot, Gdynia). Poznań również projektuje budowę takiego lodowiska — przy pisk red.).

W myśl założeń GKKF — Poznań powinien do roku 1965 otrzymać ok. 24 ha nowych terenów sportowych, jeden kryty basen, jeden basen otwarty (znajdują się już w budowie), a ponadto kompletny ośrodek jeździecki oraz kilka mniejszych inwestycji — wszystko z dotacji centralnych. Dalsza rozbudowa urządzeń sportowych będzie, rzecz jasna, uzależniona również od wysokości środków, przeznaczonych przez sam Poznań na inwestycje.

Miejmy nadzieję, że nie będzie to mało. Karol RZEMIEŃCIECKI